

Koronawirusa powstrzyma budowa Trzeciej Świątyni

10 marca 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. Informacje z Polski [TUTAJ](#).

Iran

Iran nie zamierza ponownie zamykać w więzieniach więźniów tymczasowo wypuszczonych na wolność. „Więźniowie będą zwalniani, dopóki nie ma zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego” – poinformował szef wymiaru sprawiedliwości Ebrahim Raisi, cytowany przez agencję Mizan Online. Jednocześnie potwierdził, że irański wymiar sprawiedliwości wcześniej zwolnił z więzień około 70 tys. osób. O tymczasowym zwolnieniu około 54 tys. więźniów poinformował jakiś czas temu rzecznik wymiaru sprawiedliwości Gholam Hossein Esmaili, komentując kwestię opieki zdrowotnej w więzieniach w związku z epidemią koronawirusa.

W Iranie od 19 lutego, kiedy władze po raz pierwszy poinformowały o pojawieniu się koronawirusa w republice, zarejestrowano 6566 przypadków zarażenia. 2134 osoby wyzdrowiały, a 194 zmarły. Epidemia rozprzestrzeniła się po całym kraju.[SN]

Włochy

Premier Włoch Giuseppe Conte powiedział, że działania w ramach ograniczenia przemieszczania oraz inne kroki, podejmowane w celu walki z rozprzestrzenianiem koronawirusa obejmą teraz całe terytorium kraju. W nocy z soboty na niedzielę Rada Ministrów Włoch wprowadziła je w Lombardii i 14 północnych prowincjach państwa. „Cyfry mówią o tym, że mamy znaczny

wzrost liczby osób na oddziałach intensywnej terapii i niestety ofiar śmiertelnych. Zamierzam podpisać rozporządzenie, które można podsumować wyrażeniem „zostaję w domu. Nie będzie więcej czerwonej strefy, strefy nr 1 i 2, a całe Włochy staną się chronioną strefą” – powiedział Conte na konferencji prasowej w poniedziałek wieczorem. Nowe zasady weszły w życie we wtorek rano.[SN]

Jak oświadczył Conte, obecnie na terytorium całych Włoch należy „unikać przemieszczania za wyjątkiem potwierdzonej konieczności – z powodu pracy czy w związku ze zdrowiem”. „Dodajemy do tego rozporządzenia zakaz gromadzenia się ludzi na otwartym powietrzu w funkcjonujących instytucjach” – zaznaczył Conte. Zgodnie z nowymi przepisami, wszystkie bary i restauracje mają być zamykane o godz. 18.00. Szkoły i uniwersytety zostały zamknięte do 3 kwietnia. Nieczynne są puby, dyskoteki, sale do gier hazardowych. Zakazano wszystkich ceremonii, w tym wesel, pogrzebów i mszy kościelnych, zamknięto teatry, kina, muzea i sale sportowe. Conte podkreślił również, że nowe działania nie będą mieć żadnego wpływu na funkcjonowanie transportu publicznego.[SN]

Z kolei sojusz włoskiej centroprawicy wystosował apel do rządu Giuseppe Conte, w którym domaga się większej kontroli rynku finansowego w obliczu rozprzestrzeniającej się w tym kraju epidemii koronawirusa. Politycy przypominają o dotychczasowych przypadkach spekulacji w obliczu kryzysów, powołując się chociażby na przykład działań amerykańsko-żydowskiego finansisty Georga Sorosa. Apel do rządu tworzono przez Ruch Pięciu Gwiazd (M5S) i centrolewicowej Partii Demokratycznej (PD) wystosowali liderzy włoskiej centroprawicy, czyli antyimigracyjnej Ligi, narodowo-konserwatywnych Braci Włochów (FdI) i chadeckiego Naprzód Włochy (FI). Zdaniem centroprawicowych polityków wprowadzony na północy kraju stan wyjątkowy wprowadził panikę zarówno wśród obywateli, jak i rynków finansowych.[A]

Szefowa FdI Georgia Meloni uważa więc, że rządzący powinni

powziąć wszelkie możliwe środki, aby zapobiec spekulacji giełdowej mogącej jeszcze bardziej zaszkodzić włoskiemu narodowi. Być może konieczne jest nawet zawieszenie funkcjonowania Włoskiej Giełdy Papierów Wartościowych w Mediolanie, albo przynajmniej wprowadzenie zakazu krótkiej sprzedaży, a więc pozbywania się akcji nie będących własnością sprzedającego w chwili zawierania transakcji. To właśnie ta metoda pozwala spekulantom zbijać fortuny na „uzasadnionej nieracjonalności” małych inwestorów. Ponadto centroprawica uważa, że organy nadzorcze i wywiadowcze powinny w ramach swoich kompetencji natychmiast rozpocząć działania, dzięki którym będą mogły monitorować największe operacje giełdowe mogące zagrażać włoskim interesom strategicznym.[A]

Lider Ligi Matteo Salvini podobnie jak Meloni opowiedział się też za zakazaniem krótkiej sprzedaży, także przy użyciu instrumentów pochodnych, ponieważ dzięki takim operacjom niewielka liczba osób zarabia ogromne kwoty ze szkodą dla wszystkich. Były włoski wicepremier powołał się w tym kontekście na przykład wspomnianego Sorosa, który w 1992 roku zbudował swoją fortunę spekulacyjną między innymi na operacjach wykonanych przeciwko Włochom. Takie działanie jest zdaniem Salviniego niesprawiedliwe, ponieważ oznacza korzystanie na sytuacjach kryzysowych.[A]

We Włoszech odnotowano na daną chwilę ponad 9,1 tys. przypadków zakażeń nowym typem koronawirusa, 724 osoby już wyzdrowiały, 463 zmarły. Ogólna liczba zarażonych we Włoszech w ciągu doby wzrosło o prawie 2 tys., prawie kolejnych 100 osób zmarło.[SN]

Tymczasem wczoraj rano rozpoczęły się we Włoszech zamieszki w 27 więzieniach. Niektórzy więźniowie żądają amnestii z powodu epidemii Koronawirusa. Ośmiu więźniów jest martwych, sześciu zmarło podczas zamieszek w Modenie wczoraj wieczorem. Odnośnie trzech z nich, służba więzienna ogłosiła u jednego przedawkowanie opiatów, u drugiego benzodiazepin a u trzeciego śmierć poprzez uduszenie się, lecz nie podają z jakiego

powodu. Odnośnie drugiej trójki nie ma żadnych wiadomości. 18 więźniów hospitalizowano, głównie z powodu odurzenia. Dwa ostatnie przypadki zgonów stwierdzono w nocy z powodu przedawkowania psychotropów w więzieniach Verona i Alessandria. Te dwie osoby, jeśli wierzyć klawiszom, były przywódcami zamieszek i ukradły psychotropy z więziennego pokoju szpitalnego.[CT]

W międzyczasie w więzieniu w Foggii dochodzi do powstania, w którym niektórzy więźniowie rzekomo byli w stanie uciec, ale wkrótce potem zostali schwytani przez policję poza więzieniem. Według raportów więźniowie zburzyli bramę „bloku”, czyli obszaru, który oddziela ich od ulicy. Niektórzy więźniowie wspinali się na dach, inni wybijali okna, a przy wejściu do bloku rozpalili ogień. W starciach z policją jeden osadzony odniósł obrażenia głowy i został zabrany na noszach. W San Vittore w Mediolanie doszło do protestów na dachu i pożarów wewnątrz więzienia, podczas gdy w Palermo próba ucieczki z więzienia Ucciardone została udaremniiona przez policję więzienną. Ulice wokół więzienia są zamknięte. Wczoraj wieczorem wybuchł protest w Pagliarelli, drugim więzieniu w Palermo. W Rebibbia w Rzymie oprócz spalenia kilku materacy – niektórzy więźniowie rzekomo zaatakowali pokój pomocy medycznej.[CT]

W nocy z 8 na 9 marca w Pawii więźniowie zablokowali dwóch funkcjonariuszy więziennych na kilka godzin, ukradli od nich klucze do cel i zorganizowali silny protest, niszcząc kilka pomieszczeń więziennych. Z wielu stron nadchodzi prośba o amnestię lub przynajmniej alternatywne działania, ale rząd ignoruje wezwania.[CT]

Wielka Brytania

Wraz z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa – 319 osób zarażonych i 5 ofiar śmiertelnych – rząd Wielkiej Brytanii opracowuje nowe wytyczne odnośnie walki z Covid-19.

Zgodnie z nowymi regulacjami, które wejdą w życie najprawdopodobniej w ciągu 10-14 dni, w domu będzie musiał przymusowo pozostać każdy mieszkaniec Wysp, który zacznie kichać, kaszleć lub który stwierdzi u siebie podwyższoną temperaturę ciała.[PE]

Jeszcze tydzień temu główny doradca rządu Wielkiej Brytanii ds. zdrowotnych, profesor Chris Whitty, uspokajał i tonował nastroje paniki odnośnie epidemii koronawirusa. Teraz jednak, gdy liczba osób zakażonych w Wielkiej Brytanii wzrosła do 319, a liczba osób, które na skutek Covid-19 straciła życie wzrosła do 5, ekspert nieco zmienił narrację. Profesor wyznał, że z powodu koronawirusa zachoruje w najbliższym czasie coraz więcej osób, a liczba chorych może przewyższyć liczbę osób chorych na klasyczną grypę lub inne infekcje górnych dróg oddechowych. „Oczekujemy, że liczba [chorych] będzie początkowo rosła dosyć wolno, ale po pewnym czasie znacznie przyśpieszy. Musimy temu zapobiec, zanim zacznie się [niekontrolowany] wzrost” – powiedział Whitty na konferencji prasowej.[PE]

Doradca Borisa Johnsona zaznaczył jednocześnie, że w ciągu najbliższych dni w UK zostaną najprawdopodobniej wprowadzone znacznie bardziej drastyczne środki zapobiegawcze. „Jesteśmy bardzo blisko momentu, prawdopodobnie nastąpi to w okresie od 10 do 14 dni, w którym każdy [mieszkaniec UK], który będzie miał najdrobniejszą infekcję dróg oddechowych lub gorączkę, będzie musiał się odizolować na okres 7 dni” – poinformował Whitty.[PE]

Wytyczne NHS dotyczące postępowania w dobie koronawirusa mają się pojawiać na samej górze w wyszukiwarkach internetowych, tak, by ludzie szukający informacji na temat choroby, mogli je łatwo znaleźć. Ale NHS blisko współpracuje w tym względzie nie tylko z Google, ale też z „Twitterem”, „Facebookiem” i „Instagramem”, które to platformy zachęca do informowania swoich użytkowników (w dobrze widocznym miejscu) o tym, jak postępować w trakcie epidemii.[PE]

Prace nad skuteczną szczepionką na koronawirusa mogą długo potrwać. W Wielkiej Brytanii pojawił się pomysł, by do badań zaangażować ludzi, którzy dobrowolnie dadzą się zainfekować. Naukowcy z Wielkiej Brytanii ogłosili, że poszukują 24 osób, które dadzą się dobrowolnie zainfekować koronawirusem COVID-19, aby przyspieszyć badania nad szczepionką – podaje „Rzeczpospolita”. Śmiałkom oferuje się gratyfikację w wysokości 3500 funtów. Zarażeni pacjenci musieliby zgodzić się na przebywanie pod 14-dniową kwarantanną w zamkniętym ośrodku, pod nadzorem lekarzy. Jeśli zbierze się wystarczająca liczba chętnych, badania przeprowadzi firma Hvido w laboratorium we wschodniej części Londynu.[SN]

Na walkę z koronawirusem przeznaczono w ostatnich tygodniach setki milionów dolarów, fundusze na ten cel uruchomiły m.in. MFW, Bank Światowy i rządy różnych państw. Z epidemią walczą też organizacje charytatywne, m.in. fundacja małżeństwa Gatesów.[SN]

Belgia

U jednego z pracowników siedziby NATO w Brukseli zdiagnozowano koronawirusa. Do zarażenia doszło podczas wizyty na północy Włoch – podano w oświadczeniu Paktu Północnoatlantyckiego. „Możemy potwierdzić, że jeden z pracowników NATO, pracujący w siedzibie Sojuszu w Brukseli, ma pozytywny test na COVID-19” – podano w dokumencie. Jak podano, pacjent leczy się w domu, wszyscy jego współpracownicy, którzy mogliby mieć z nim kontakt, również zostali poddani kwarantannie domowej. Wcześniej media poinformowały, że co najmniej dwóch pracowników instytucji unijnych w Brukseli również zaraziło się koronawirusem.[SN]

Korea Południowa

Prezydent Korei Południowej Mun Jae-in w trakcie spotkania ze swoimi doradcami w poniedziałek powiedział, że tempo epidemii

koronawirusa spowolniło. „Po punkcie kulminacyjnym we wzroście liczby zakażonych koronawirusem Covid-19 28 lutego, kiedy odnotowano 916 nowych zarażeń, wczoraj, 8 marca, ich liczba osiągnęła 248 i pokazuje stałą tendencję spadkową. Musimy utrzymać tę tendencję” – powiedział Mun Jae-in na naradzie. Jak dodał, „nie można jednak jeszcze przejawiać optymizmu”, ponieważ w Daegu, prowincji Gyeongsang Północny i innych regionach mają miejsce przypadki masowego rozprzestrzeniania koronawirusa w niedużych lokalnych społecznościach. Może to doprowadzić do jeszcze jednego dużego wybuchu epidemii wirusa, dlatego trzeba cały czas trzymać rękę na pulsie.[SN]

Mun Jae-in podkreślił również, że powodem do niepokoju jest również szybki wzrost liczby zarażonych koronawirusem w innych krajach na całym świecie. Do niedzieli większość zakażeń i zgonów związanych z koronawirusem poza Chinami miała miejsce w Korei Południowej. Organizacja Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom przy Ministerstwie Zdrowia Republiki Korei w niedzielę rano poinformowała, że liczba osób zarażonych w kraju wzrosła do 7382 osób, zmarło 51 osób.[SN]

Francja

Dwa paryskie koncerty Madonny zostały odwołane z powodu sytuacji z koronawirusem. Sprzedawcy biletów zwracają pieniądze klientom. „Zgodnie z decyzją ministerstwa (zdrowia) i decyzją prefektury o anulowaniu wszystkich wydarzeń z udziałem ponad 1000 uczestników, z przykrością informujemy o anulowaniu dwóch ostatnich show MADAME X, które zostały wcześniej przełożone na 10 i 11 marca” – czytamy w oświadczeniu na stronie organizatora. Trasa Madonny z programem MADAME X rozpoczęła się w Paryżu 18 lutego. Wtedy publiczność miała już do czynienia z przełożeniem i odwołaniem występów z powodu problemów technicznych i problemów zdrowotnych piosenkarki.[SN]

Wcześniej informowano, że we Francji 1191 osób zachorowało na

koronawirusa, liczba zgonów wyniosła 21. Z powodu rozprzestrzeniania się choroby francuskie władze w niedzielę postanowiły zakazać wydarzeń z udziałem ponad tysiąca osób.[SN]

Stany Zjednoczone

Brak powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego oraz niska jakość prywatnych ubezpieczeń może spowodować, że wielu obywateli Stanów Zjednoczonych zostanie doprowadzonych do bankructwa. Co prawda samo przeprowadzenie testu na koronawirusa jest bezpłatne, ale pacjenci muszą ponosić horrendalne koszty samej wizyty u lekarza oraz ewentualnego pobytu w szpitalu.[A]

Amerykański portal BusinessInsider.com opisuje przypadek mieszkającego w Miami człowieka, który po powrocie do Ameryki z wyjazdu służbowego do Chińskiej Republiki Ludowej zgłosił się do szpitala z powodu objawów wskazujących na grypę. Przed wykonaniem testu na obecność koronawirusa domagał się on od lekarzy badania związanego z grypą, ponieważ miał on wykupiony ograniczony pakiet ubezpieczenia zdrowotnego. Ostatecznie potwierdziły się jego przypuszczenia i nie musiał już być badany na obecność koronawirusa. Ubezpieczyciel i tak oszacował jednak jego pobyt w placówce służby zdrowia na prawie 3,2 tys. dolarów.[A]

To nie jedyny podobny przypadek. Portal zwraca też uwagę na małżeństwo Amerykanina z obywatelką innego kraju. Oboje przebywali w Wuhan, przy czym małżonka amerykańskiego obywatela zachorowała na zapalenie płuc, będące konsekwencją choroby związanej z koronawirusem. Ostatecznie Amerykanin wraz ze swoją córką zostali wysłani do USA w celu przeprowadzenia obowiązkowej kwarantanny i wykonania testów na obecność COVID-19. U obojga nie stwierdzono koronawirusa, ale i tak jako osoby nieubezpieczone musieli zapłacić prawie 4 tys. dolarów.[A]

Samo badanie dotyczące obecności koronawirusa jest finansowane

ze środków budżetowych Stanów Zjednoczonych, jednak osoby trafiające na oddziały ratunkowe muszą zapłacić za towarzyszące temu testy mające wykluczyć inne choroby. Jak pokazują wspomniane dwa przykłady osoby z podejrzeniem COVID-19 muszą już jednak płacić chociażby za transport karetką do szpitala. BusinessInsider.com na podstawie danych z systemu zdrowotnego wskazuje, że średnia opłata za całą procedurę może wahać się od 441 do 1151 dolarów za wizytę na pogotowiu.[A]

Koronawirus jest tym samym sporym wyzwaniem dla opieki zdrowotnej w Stanach Zjednoczonych, a przede wszystkim dla samych pacjentów. Obecnie szacuje się, że blisko 27 mln osób nie posiada żadnych praw do korzystania ze służby zdrowia, natomiast oszczędności ponad połowy wszystkich gospodarstw domowych nie przekraczają 4,5 tys. dolarów. To właśnie ta rzesza amerykańskich obywateli może być zarzewiem poważnej epidemii. Szacuje się bowiem, że 28 proc. nieubezpieczonych osób w wieku od 18 do 65 lat miało już problemy z opłaceniem rachunków za usługi medyczne. Odsetek ten spada do 18 proc. w przypadku osób objętych ubezpieczeniem Medicare, a także do 11 proc. dla osób posiadających prywatną polisę.[A]

Nawet osoby objęte ubezpieczeniem mogą wpaść w długi z powodu konieczności opłacenia pobytu na pogotowiu czy w szpitalu. W wielu wypadkach problemem są różne rachunki, jakie wystawia szpital i lekarz. Medyk może bowiem w ramach prywatnego ubezpieczenia pobierać inne opłaty niż czyni to sama placówka medyczna.[A]

W ten sposób wielu Amerykanów może zostać narażonych na niewypłacalność. Warto w tym miejscu podkreślić, że po wielkim kryzysie finansowym w 2009 roku blisko 66,5 proc. z 1,4 mln bankructw dotyczyło osób mających problem z opłaceniem opieki medycznej. W zależności od rodzaju badań obecnie szacuje się, iż od 26 do 57 proc. wszystkich wniosków o ogłoszenie upadłości jest związanych właśnie z tą kwestią.[A]

Izrael

Obecnie Covid-19 zabił ponad 3200 osób i zainfekował ponad 94 tys. ludzi na całym świecie. Eksperci aktywnie próbują teraz rozszyfrować genom wirusa, zrozumieć, jak on działa i znaleźć na to lekarstwo, ale najprawdopodobniej ta praca zajmie wiele miesięcy, jeśli nie lata. Amesh Adalya, ekspert od chorób zakaźnych w Johns Hopkins Center for Health Security, powiedział w wywiadzie dla Business Insider: „Musimy pogodzić się z faktem, że wirus będzie z nami przez dłuższy czas i zniknie wraz z pojawieniem się szczepionki. Jedyne, co możemy teraz zrobić, to zmniejszyć częstotliwość przenoszenia wirusa do czasu wyleczenia”.



Jednak pomimo takich pesymistycznych prognoz, w Izraelu jest osoba, która wie, jak powstrzymać epidemię. Słynny rabin Arye Lipo, nauczyciel religioznawstwa, uważa, że Bóg karze ludzkość koronawirusem, ponieważ Trzecia Świątynia nie została zbudowana w Ziemi Świętej. Na Górze Świątynnej znajdowały się dwie święte świątynie Jeruzalem, które były kluczowymi miejscami kultu, dopóki nie zostały zniszczone przez Babilończyków i Rzymian. I, jak mówi rabin Lipo w tym wywiadzie, konieczne jest zbudowanie Trzeciej Świątyni, aby nie tylko pomóc przywrócić żydowską wiarę, ale także zatrzymać rozprzestrzenianie się COVID-19.[IM]

Rabin nauczał swoich wyznawców podczas specjalnej lekcji na Wzgórzu Świątynnym, gdzie powiedział m.in.: „Jesteśmy tutaj na Wzgórzu Świątynnym, wysyłając modlitwę o uzdrowienie całego świata. Świątynia jest jej koroną, jak tefilin na głowie Żyda. Jesteśmy przekonani, że powrót korony tefilinowej na Wzgórze Świątynne usunie koronę cierpienia, koronawirusa, ze świata” – tłumaczy rabin.[IM]

Na poparcie swoich słów rabin zacytował proroka Izajasza, który porównał Wzgórze Świątynne z koroną: 1) W dniach

ostatecznych góra domu Pańskiego zostanie położona na czele gór i powstanie ponad wzgórzami, a wszystkie narody do niej popłyną. 2) I wiele narodów pójdzie i powie: przyjdźcie, a pójdziemy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, a On nauczy nas Swoich dróg i będziemy kroczyć Jego ścieżkami; bo Prawo wyjdzie z Syjonu, a słowo Pańskie z Jeruzalem.[IM]

Izraelskie wydanie „Breaking Israel News” również cytuje rabina Lipo i zwraca uwagę na fakt, że koronawirus naprawdę przypomina koronę, a słowo „korona” w wielu językach ludów niepowiązanych brzmi w przybliżeniu tak samo. Zapożyczenia językowe są wykluczone, ponieważ ludy, które stworzyły te języki, są rozdzielone przez oceany. Dlatego mówimy albo o jakimś wspólnym proto-języku, który istniał przed upadkiem Wieży Babel i separacji ludów, albo o jakimś mistycznym zbiegu okoliczności. Jednak w każdym razie symbolika jest oczywista i według Breaking Israel News rabin powinien być wysłuchany. Być może wirus jest naprawdę wysyłany do ludzi jako kara i istnieje tylko jeden sposób na anulowanie tego nieszczęścia.[IM]

WHO

Zagrożenie pandemią nowego koronawirusa staje się realne wraz z rosnącą liczbą zarażonych krajów, powiedział dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhan Ghebreyesus na briefingu w poniedziałek. „Teraz, gdy nowy koronawirus rozprzestrzenił się na tak wiele krajów, zagrożenie pandemią staje się coraz bardziej realne. Ale będzie to pierwsza pandemia w historii, którą można kontrolować” – powiedział.[SN]

W związku z epidemią koronawirusa, którego liczba przypadków wzrosła już do ponad 110 tys. w 105 krajach, Światowa Organizacja Zdrowia przestrzega przed noszeniem maseczek chirurgicznych przez osoby zdrowe, które chcą w ten sposób zabezpieczyć się przed zakażeniem. Nieodpowiednio stosowane

mogą wręcz stać się przyczyną infekcji, a przez masowe wykupywanie masek może zabraknąć ich dla pracowników szpitali i osób zajmujących się chorymi. „Wzrosła sprzedaż masek chirurgicznych. Chciałabym jednak podkreślić, że powinny być one używane przez pracowników służby zdrowia i osoby, które opiekują się chorymi. To oni przede wszystkim wchodzi w bliski kontakt z osobami zarażonymi koronawirusem. Maski są im potrzebne, aby zapobiec zakażeniu i w takich sytuacjach są skutecznym rozwiązaniem. Wiemy, że zarażenie wymaga przebywania w bliskim kontakcie z chorym – w odległości nie większej niż 2 metry. W przypadku osób zdrowych, które nie zajmują się chorymi, nie są one konieczne. Mogą dawać poczucie bezpieczeństwa, ale nic poza tym” – mówi dr Paloma Cuchí, przedstawicielka WHO w Polsce.[N]

Zgodnie z najnowszymi statystykami WHO liczba zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2 na całym świecie wzrosła już do ponad 110 tys. przypadków w 105 krajach, a liczba zgonów przekroczyła 3,8 tys. W Europie największym ogniskiem są Włochy, gdzie tylko w ciągu ostatniej doby zmarły kolejne 133 osoby, a liczba chorych wzrosła do 7,4 tys. przypadków. W Polsce wykryto ich jak na razie 16.[N]

Wirus rozprzestrzenia się drogą kropelkową, stąd zalecenia lekarzy i WHO mówią, aby przede wszystkim często myć ręce, dbać o ogólną higienę i unikać bliskiego kontaktu z innymi osobami. Lawinowo rośnie jednak sprzedaż maseczek chirurgicznych, zakładanych na twarz przez osoby zdrowe, które liczą, że w ten sposób unikną zarażenia. Część sklepów podnosi też ich ceny – z kilkudziesięciu groszy do nawet ponad 100 zł. „Trzeba pamiętać, że przez masowe wykupywanie masek chirurgicznych może zabraknąć ich dla osób, dla których są one niezbędne, czyli pracowników szpitali i innych osób zajmujących się chorymi” – podkreśla dr Paloma Cuchí.

WHO i Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC, European Centre for Disease Prevention and Control) podkreślają, że noszenie maseczek przez osoby zdrowe w celu

zapobiegania infekcji wcale nie jest efektywne. Maski powinni nosić wyłącznie lekarze i personel medyczny oraz osoby, które przebywają i opiekują się pacjentami zarażonymi bądź tymi, u których podejrzewa się zarażenie. WHO zaleca je także osobom, które kichają, kaszlą i mają objawy infekcji górnych dróg oddechowych. „Zgodnie z wytycznymi WHO noszenie maski chirurgicznej przez osoby zdrowe nie jest najskuteczniejszym sposobem zapobiegania zachorowaniu. Osobom, które mimo to zdecydują się na ich użycie, zalecamy zapoznanie się z filmem instruktażowym na stronie WHO dotyczącym ich właściwego użytkowania” – mówi przedstawicielka WHO w Polsce. „Aby maski były skuteczne, muszą być używane tak, aby nie było wolnych przestrzeni w określonych miejscach. Dotykając maskę brudnymi rękami, można ją zanieczyścić, a należy pamiętać, że znajduje się ona na naszej twarzy. Zanieczyszczoną maskę trzeba też odpowiednio zutylizować”.[N]

Nieumiejętne stosowanie maseczek może być wręcz szkodliwe, dlatego na swojej stronie internetowej WHO udostępnia filmik instruktażowy, który pokazuje, jak robić to prawidłowo. Przy zakładaniu należy dokładnie zakryć nią usta i nos, żeby nie pozostawić żadnych szpar pomiędzy maseczką a twarzą. Trzeba też unikać dotykania noszonej na twarzy maseczki i często myć ręce, aby nie przenosić na nią zanieczyszczeń. Po zdjęciu należy ją od razu wyrzucić do zamkniętego pojemnika na śmieci i umyć ręce.[N]

Co istotne, zamiast chronić, maseczka może wręcz stać się źródłem infekcji, bo poprzez oddech szybko ulega zawilgoceniu, a takie środowisko jest idealną pożywką dla rozwoju drobnoustrojów. Dlatego też trzeba zmienić ją na nową, kiedy tylko stanie się wilgotna. „Są oczywiście maski lepsze od innych, ale to nie one są najważniejsze, tylko sposób, w jaki są używane. Są maski, które zasłaniają większą powierzchnię albo lepiej filtrują powietrze, ale to poprawny sposób ich użycia jest w ostatecznym rozrachunku najważniejszy. Niektórzy używają ich podczas podróży lotniczych, mimo że nie jest to

konieczne” – zaznacza dr Paloma Cuchí.[N]

Przedstawicielka WHO w Polsce podkreśla też, że w związku z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2 krąży wiele błędnych i sprzecznych ze sobą informacji. Żeby więc uniknąć szerzenia się paniki – trzeba zasięgać ich z oficjalnych, rzetelnych źródeł. „Rozpowszechnienie błędnych informacji jest dość powszechnym zjawiskiem. Informacje te mogą przeradzać się w mity i prowadzić do wybuchu paniki. Prowadzimy działania wspólnie z firmami odpowiedzialnymi za pracę największych przeglądark internetowych oraz władzami państw, aby zapobiegać szerzeniu nieprawdziwych informacji” – mówi dr Paloma Cuchí. „Chcę zaapelować do wszystkich obywateli, aby wszelkie pytania dotyczące koronawirusa kierowali do odpowiednich władz. W przypadku Polski będą to Ministerstwo Zdrowia, Główny Inspektorat Sanitarny czy Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Pytania w tej sprawie można kierować również do WHO, mając przy tym pewność, że uzyska się wiarygodne informacje. Posiadanie błędnych informacji może prowadzić do podjęcia działań, które nie tylko będą kosztowne, ale również w niczym nie pomogą i nie zabezpieczą nas samych ani naszych rodzin przed zachorowaniem”.[N]

Źródła: PolishExpress.co.uk [PE], pl.SputnikNews.com [1] [2] [3] [4] [5] [6] [7] [SN], Newseria.pl [N], Autonom.pl [1] [2] [A], InneMedium.pl [IM], CzarnaTeoria.noblogs.org [CT]

Kompilacja 13 wiadomości: WolneMedia.net